

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Za Wiarę i Ojczyznę!

Wydanie II

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo

w 3 wydaniach: I. (Pomorze), II. Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośzeniem do domu 3,89 zł., miesięcz. 1,30 zł.

w Mięście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol. w Niemczech 4,00 Rmk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6 koron duńskich, w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara meryk. — Ogłoszenie drobne z słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Nakład drugi po konfiskacie

Na sobotę, 14-go grudnia 1935 r.

Nakład drugi po konfiskacie

Kongres Stronnictwa Ludowego

W sobotę dnia 7 grudnia i niedzielę 8 grudnia br. odbył się w Warszawie dwudniowy Kongres Stronnictwa Ludowego. Kongres został obsesany 389 delegatami. O dużym zainteresowaniu świadczy nie tylko duża ilość delegatów uprawnionych statutowo (prezes powiatowy i jeden delegat na powiat oraz członkowie Rady Naczelnej), ale również duża ilość gości przybyłych z terenu, mimo zapowiedzi, że niedelegaci nie zostaną na Kongres wpuszczeni. Nastrój Zjazdu jednolity — zdecydowanie opozycyjny.

Kongres zagaił w bardzo silnych i wzniosłych słowach p. Tepper z Małopolski. Wśród niesłychanego entuzjazmu odczytuje listy b. więźniów brzeskich pp. Witos, Kiernika i Bagińskiego.

Po przyjęciu listu do wiadomości nieustającymi oklaskami, ukonstytuowano prezydium kongresu. Zasiadli w nim panowie: Thugutt jako przewodniczący, Dr. Putek, Bobek, Czapski jako zastępcy, Tepper i Nosek z Poznańskiego.

P. Thugutt obejmując przewodnictwo podniósł ważność chwili, w jakiej zebrał się kongres, piętnując zdrajców i głupców, którzy odeszli w chwili walki. W wielkim Stronnictwie Ludowym znajduje się niewątpliwie lewi i prawy, młodzi i starzy — radykalni i więcej ostrożni — ale przedewszystkiem musi górować rozum przy wytyczaniu przez kongres dróg Stronnictwa.

Następnie uczcił pamięć s. p.: sen. Wiktor Kulerskiego, uwypuklając jego zasługi dla Narodu i Państwa, oraz pamięć śp. majera Mazanka, człowieka, który dla idei ludowej wyrzekł się osobistej kariery.

Imieniem Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” R. P. złożył serdeczne życzenia Kongresowi pan Ignar.

Po przyjęciu regulaminu, wśród rzeszistych oklasków wszedł na try-

bunę b. marsz. Sejmu p. Rataj, zabierając głos do referatu politycznego. (Referat ten podajemy na innym miejscu.)

Po referacie Kongres wybrał komisję, a mianowicie: Komisję matkę, Komisję Statutową, oraz delegował przewodniczący do komisji programowej i politycznej. — Komisji programowej przewodniczył p. Thugutt, referował pp. Kunczewicz i Milkowski, w komisji politycznej przewodniczył dr. Gruszka, referował p. marsz. Rataj. Na tem plenarne obrady dnia pierwszego zostały zakończone. Pozatem obradowały komisja-matka i komisja statutowa.

Dalszy ciąg obrad plenarnych został otwarty w niedzielę rano. Na pierwszy punkt poszło sprawozdanie Komisji statutowej, która obradując pod przewodnictwem p. Gralińskiego przedłożyła Kongresowi statut gwarantujący znacznie lepszą prężność organizacyjną od starego statutu. Po referacie sekretarza naczelnego Grudzińskiego i krótkiej dyskusji, statut ten został przyjęty.

Następnie imieniem Komisji-matki złożył sprawozdanie p. Miłkołajczyk, przedkładając następującą propozycję: na prezesa Stronnictwa Ludowego zaproponowany został p. Wincenty Witos. Wśród

oklasków jednomyślnie przez aklamację Kongres dokonał jego wyboru. Na czas nieobecności prezesa Witos, uchwalili Kongres polecić pełnienie funkcji prezesowskich p. marsz. Ratajowi. Również i ta uchwała przeszła jednogłośnie. Przewodniczącym Kongresu i Rady Naczelnej S. L. został przez aklamację jednomyślnie wybrany p. Stanisław Thugutt. Kongres Stronnictwa Ludowego polecił najbliższej Radzie Naczelnej S. L. wybranie na członków Komitetu Wykonawczego byłych więźniów brzeskich p. dr. Kiernika Władysława i Bagińskiego Kazimierza. Liczne oklaski towarzyszyły tej jednomyślnej uchwale.

Do Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego wybrano 100 członków i 10-ciu zastępców z pośród działaczy ludowych z terenu całej Rzeczypospolitej Polskiej. Wybrano także w myśl propozycji kom. matki Sąd partyjny i Komisję Rewizyjną. Dłuższa dyskusja wywiązała się nad sprawozdaniem doktora Gruszki, złożonym Kongresowi z ramienia Komisji Politycznej.

Następnie przyjęto rezolucje natury politycznej, gospodarczej i oświatowej. Po uchwaleniu rezolucji z Komisji Politycznej nastąpiła przerwa obiadowa.

Po przerwie obiadowej Kongres przystąpił do załatwienia sprawy nowych też programowych Stronnictwa Ludowego. Zreferował je imieniem Komisji Programowej p. Thugutt. W dyskusji nad niektórymi punktami zabierali głos poszczególni mówcy, m. in. prof. Kot którego szereg poprawek został przyjęty. Całość też została ostatecznie uchwalona w jednolitem nastroju. P. Świetlik w imieniu Uniwersytetu Ludowego w Gaci Przeworskiej złożył rezolucje, które Kongres jako rezolucje popierające prace tego Uniwersytetu jednomyślnie — przyjął. B. posłanka Kosmowska złożyła wniosek w sprawie zorganizowania samopomocy chłopskiej dla ofiar pozostałych po poległych w walce o Polskę ludową i nie-szczęśliwców, odbywających karę więzienną polityczną i ich rodzin. Wniosek przyjęto.

P. Dr. Gruszka zaprasza delegatów Kongresu na następne zebranie Kongresu do Krakowa.

W zakończeniu przemówił jeszcze p. Marsz. Rataj, reasumując w kilku słowach wytyczne Kongresu dla prac Stronnictwa Ludowego i delegatów, z którymi pojadą w teren. Następnie został Kongres przez p. przewodniczącego Thugutta rozwiązany.

Projekt amnestji w sejmie

Projekt ustawy o amnestji, uchwalonej na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów, znajdzie się na porządku dziennym piątkowego plenarnego posiedzenia Sejmu. Na posiedzeniu tem zostanie wybrana komisja prawnicza, do której projekt będzie natychmiast odesłany.

Projekt amnestji przewiduje m. in. całkowite darowanie kar, nieprzekraczających 2 lat więzienia t. zw. przestępcom politycznym.

Kary zaś od dwóch do pięć lat zmniejszone będą do połowy, a od 5—10 lat do jednej trzeciej.

Istnieje możliwość, że amnestja wejdzie w życie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

W kularach sejmowych utrzymują, że niektórzy posłowie mają zamiar zgłosić do projektu poprawki, rozszerzające znacznie ramy amnestji.

Spisek faszystowski w Estonii

W Tallinie wykryty został spisek, zorganizowany przez b. kombatantów z generałem Larką i adw. Sirkem na czele. Poza kombatantami do spisku należało kilka młodych oficerów oraz szereg osób z opozycji.

Spiskowcy zamierzali obsadzić teatr „Etošnj”, gdzie w tym czasie odbywał się kongres partji rządowej „Związek Ojczyzny”, aresztować członków kongresu, ministrów, naczelnego wodza gen. Laidonera i Prezydenta Republiki Paetsa. Kongres „Zw. Ojczyzny” otwarty został przez premiera Enpalu, który poinformował

zebranych o wykryciu spisku. Prezydent państwa oraz gen. Laidoner na kongres nie przybyli.

Spiskowcy mieli na celu usunięcie dotychczasowego rządu i prezydenta i proklamowania dyktatury faszystowskiej.

Po ujawnieniu spisku policja otoczyła dom w którym odbywały się narady spiskowców. Też nocą dokonano w stolicy i na prowincji masowych aresztowań. W ten sposób zamach stanu został w zarodku unicestwiony. W całym kraju panuje obecnie całkowity spokój.

Przemówienie Pana Marsz. Rataja

na Kongresie Stronnictwa Ludowego w dniu 7 grudnia 1935 r.

(Streszczenie)

Odbyliśmy, my chłopcy i działacze ludowi w ostatnim czasie — zaczyna Pan Marszałek Rataj — wielką drogę w Polsce. Może tem większą — im większy był nacisk im cięższe były czasy. — Zrozumieliśmy również — że demokracja nie może opierać się o wicherzenie i anarchję, a wolność słowa i działania to wielki skarb — bez którego nie może dostatecznie działać wielki ruch ludowy.

Ruch nasz pod presją wypadków dnia i groźbą zdrad i dywersji stał się ruchem zwartym i czystym — z popolitego ruszenia przeistoczył się w regularne wojsko.

Dlatego też nie pomogły prześladowania, dlatego też tak stosunkowo łatwo przeżyliśmy kryzys najgorszy, ujawniający się w próbach rozkładu wewnętrznego (bardzo ostro reagowała sala piętnując zdrajców kiedy mówca o nich mówił).

Nieprzyjaciele otrabiali zgon Stronnictwa Ludowego — ciągnie dalej referent — w dniach zdrady, ale jeszcze nie przebrzmiały echa zradzieckiego manifestu, a już zgodnie i silnie wystąpiła młodzież potępiając zdrajców i opowiadając się przy sztandarze. W ślad za falami radjowemi komunikującami zdradę — z najdalszych zakątków Polski popłynęła lawina oburzenia i przekleństw chłopskich.

Odeszli sami — wieś ich potępiła — znać nie chce.

Ten fakt świadczy najlepiej o tem, że Stronnictwo Ludowe to nie zlepek ludzi czy grup — lecz zwarta skala, o którą każdy sobie głowę rozbija, który chciał ją nadwyreżyc.

Z TEM MUSZA SIĘ LICZYĆ WSZYSCY.

Musi zrozumieć każdy — przyjaciel — czy nieprzyjaciel, że jesteśmy ruchem samodzielnym — który sam decyduje i waży o swoich losach. Ruch nasz nie będzie narzędziem ani zakrytą, ani masonerji — nie będzie pomostem dla marksizmu czy faszyzmu.

Nie znaczy to byśmy nie widzieli poza nami nikogo w Polsce i nie rozumieli potrzeby współdziałania. Pójdziemy z tymi, z którymi dla wspólnego celu na jednej znajdziemy się drodze. Celem naszym demokracja — więc nie pójdziemy z faszystami. Chcemy położyć tamę wyzyskowi mas pracujących — nie poprzemy więc tych co ten wyzysk uprawiają. Walczymy z dyktaturą — nie poprowadzi więc nas jedna droga z tymi, którzy głoszą dyktaturę.

Uważamy, że naturalnym naszym sojusznikiem jest robotnik, dlatego też przekonani jesteśmy, że z jego strony znajdziemy poparcie i współdziałanie.

Zdawało się, że wobec braku pieniędzy i posłów robota Stronnictwa ulegnie zahamowaniu, tymczasem liczne i masowe zebrania i wiece obsługiwane przez samych chłopów przeczą tym mniemanom.

Nie tylko ożywiłmy pracę organizacyjną, ale przeszliśmy w Stronnictwie do twórczej pracy gospodarczej.

Mamy zamiar robotę Stronnictwa wzmocnić jeszcze gdyż tego wymaga interes państwa i wsi.

Przechodząc do zagadnień politycznych — referent wskazuje na tajemniczość polskiej polityki zagranicznej, której chłop polski nietylko nie rozumie, ale się obawia i dla której nie

może, w tak krytycznej sytuacji międzynarodowej — mieć entuzjazmu.

Zdawało się, że nadchodzi nowy okres — kiedy padły słowa o współpracy ze społeczeństwem. Lecz rozczarowanie przyszło prędko — kiedy współpraca ograniczyła się tylko do paru przemówień radjowych, przy pozostawianiu Berezy, skutków Brześcia — samorządu i parlamentu opartego o znane ordynacje wyborcze i wybory. Nie tylko, że obowiązuje nadal konstytucja — która zdaniem pism sanacyjnych obojętna została społeczeństwu — lecz w ostatnich czasach zaczęły nawet padać groźby powtórzenia Brześcia.

W dziedzinie gospodarczej nie przywraca się zwichniętej równowagi — a procentowe obniżki cen poszczególnych artykułów przemysłowych nie dogonią nawet niżek cen produktów rolnych, które dokonywują się równocześnie pod naciskiem różnych komisji do badania cen produktów spożywczych.

Pozatem fundusze dyspozycyjne te same — aparat biurokracji ten sam, który do kryzysu doprowadził.

Ludzą się ci, którzy sądzą, że krajem można rządzić mamidłem wątpliwej poprawy gospodarczej.

Należy podkreślić — że z licznych zgromadzeń ludowych napływające rezolucje mniej mówią nawet o sprawach gospodarczych, a żądają natomiast zmian konstytucji, ordynacji wyborczych i pełni praw politycznych dla ludu.

Mylą się więc ci, którzy sądzą, że tańszem litrem nafty, lub rzuconym kawałkiem razowca zastąpi się ludowi prawo decydowania o losach państwa.

Obóz sanacyjny w rozkładzie — bez autorytetu — bez treści wewnętrznej, zżarty kłótniami i nienawiściami.

Gdyby przeprowadzić plebiscyt — kto w Polsce np. za p. Bekiem, p. Michałowskim czy innym ministrem —

Min. Kwiatkowski o pracach rządu

W ubiegły czwartek odbyło się pierwsze posiedzenie sesji budżetowej sejmu w czasie którego wicepremier Kwiatkowski wygłosił dłuższe przemówienie o dotychczasowych poczynaniach rządu w dziedzinie zniżki cen. Przemówienie to tak jak i przemówienia poprzednie, było jednym ciężkim oskarżeniem dotychczasowej gospodarki państwowej.

to rezultat tego plebiscytu niewątpliwie uległby konfiskacie. Osobiście — mówi Marszałek Rataj — liczy się nawet z możliwością powrotu rządów najsilniejszej ręki. Byłaby to jednak katastrofa dla Polski. Jeżeli dzisiaj rewolucyjny bieg wypadków może jeszcze doprowadzić do zmiany stosunków — to wtedy niewiadomo co nastąpić mogło.

Dlatego też robimy co możemy — alarmujemy, piszemy — mówimy — tworzymy siłę, by nią legalnie oddziaływać na opinię kraju i rozwój wypadków. Robimy to i robić będziemy tak długo, dopóki będziemy posiadać chociaż odrobinę nadziei, że da się w Polsce przeprowadzić zmianę stosunków bez wstrząsów.

Przedkładamy Kongresowi Stronnictwa Ludowego projekt nowego statutu i programu — projekty te w życiu realizowane mają Stronnictwu pomóc do wytworzenia wielkiej siły chłopskiej w Polsce. Wzywamy chłopów do wytwarzania tej siły i do walki o cele wiadome a nam wszystkim wspólne. (Rzęście oklaski).

„Nie możemy być szóstym państwem w Europie pod względem cyfry mieszkańców — mówił w pewnym momencie min. Kwiatkowski — a piętnastym pod względem wydajności i rozbudowy gospodarczej“.

„Wieś polska w 20-tym wieku powróciła prawie do gospodarki naturalnej. Zamiast rozwijać swą pojemność jako naturalny i niewyczerpany wprost rynek zbytu, wieś staje się pod każdym względem tylko skromnym i ciasnym dodatkiem do rynku miejskiego“.

„Tak samo, jak gotowi jesteśmy zdobywać obecne rynki zbytu, tak samo musimy podejść do zdobycia 20-miljonowego rynku rolniczego, odseparowanego od kilku lat od produkcji przemysłowej i od miast“.

Nie trzeba przypominać, że na to zniszczenie wsi polskiej, polskiego rolnictwa, składała się właśnie gospodarka ostatnich lat kilku.

W zakończeniu przemówienia min. Kwiatkowski wyraził nadzieję, iż przy wspólnym wysiłku i rządu i społeczeństwa przezwycięzymy kryzys i jego skutki. Znowu więc min. Kwiatkowski uzależnia osiągnięcie realnych zdobyczy w walce z kryzysem od współpracy społeczeństwa. I tę współpracę społeczeństwa nadal pojmuje się jednostronnie, tak jak to o tem mówił marszałek Rataj na Kongresie Stronnictwa Ludowego.



Ciężko jest wojować najeźdźcom włoskim w Abissynji, bo wodę, która jest tam rzadkością, trzeba dostarczać do armji, z odległych stron na mulach.

Dalsze rozruchy w Kairze

W Kairze w Egipcie, doszło do nowych poważniejszych rozruchów.

Demonstranci przeciągali ulicami miasta, obrzucając kamieniami autobusy i latarnie.

Kiedy tłum wezwany do rozejścia parł dalej naprzód, policja dała salwę, od której jeden z demonstrantów został ciężko ranny.

Gmachy rządowe w Kairze strzeżone są przez oddziały piechoty.

Tegoż dnia doszło do ponownych zajęć na wydziale medycznym i w szkole handlowej. Rozruchy trwały do późnej godziny w nocy.

Wieczorem ogłoszono wezwanie do ludności, zapowiadające, iż w razie dalszych rozruchów będą zastosowane surowe represje.

W niedzielę młodzież uniwersytecka tłumnie wyległa na ulicę i na kilku domach rządowych wiewiała rewolucyjne flagi czerwono-czarne. Gmachy szkolne otoczyła policja. Młodzież zabarykadowała się w jednym ze szpitali. W kilku dzielnicach miasta komunikacja była przerwana.

Celem rozproszenia manifestantów policja zmuszona została do użycia broni palnej, wskutek czego kilka osób zostało rannych. Ruch rozszerza się coraz bardziej. W mieście zgromadzono oddziały wojska. Komendant policji zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych o udzielenie pozwolenia na częściowe stłumienie rozruchów.

Nowy biskup-sufragan kielecki

Ojciec święty Pius XI mianował księdza kanonika Franciszka Sanika, proboszcza parafji św. Wojciecha w Kielcach, biskupem sufraganem diecezji kieleckiej. Ks. Sonik został mianowany tytularnym biskupem Margo.

*

Ks. Biskup nominat urodził się w r. 1885. Po ukończeniu gimnazjum i seminarjum duchownego wyższe studia odbył w Akademii Duchownej w Petersburgu. Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1910. W pracy kapłańskiej dał się poznać jako wybitny pedagog, duszpasterz i pracownik na polu społecznym. W r. 1930 ks. Sonik zostaje proboszczem parafji św. Wojciecha i dziekanem kieleckim. W uznaniu zasług JE. Ks. Biskup Łosiński mianował ks. Sonika kanonikiem kapituły katedralnej.

Henryk Dorgeres, wódz chłopów francuskich

W ostatnich miesiącach wiele slyszano się o „froncie chłopskim“ we Francji i jego przywódce Henryku Dorgeres (czytaj Dorżer). Jaką siłę reprezentuje ten ruch, najmłodszy zśród ruchów agrarnych Europy?

Ruch ten powstał w okresie najwyższego nasilenia kryzysu, wyrażającego się na wsi francuskiej, podobnie jak i polskiej, spadkiem cen zboża i nieodłącznym od niego uciskiem śrubby podatkowej. Rolnik francuski zabiegliwy, pracowity i jak każdy Francuz chciał na pieniądź, nie zna jednej fatalnej wady większości ludzi rolnych, — nie zna bierności. Umie się organizować i w ramach organizacji środkami prawnymi prowadzić skuteczną walkę o swe prawa. To też dwa miliony członków frontu chłopskiego, świadomych swych celów i zadań, są w życiu wewnętrznym Francji czynnikiem, z którym władze liczą się coraz poważniej.

Zaczątkiem tego ruchu były utworzone przed kilku laty przez Henryka Dorgeres, „komitety obrony chłopów zachodniej Francji“. Dziś ruch ten obejmuje wszystkie prawie organizacje wiejskie, jak „zjednoczenie narodowe syndykatów rolnych“ — „zjednoczenie większych i średnich rolników“ — „związek producentów zboża“ „związek producentów buraków“ itd. Już z tego pobieżnego zestawienia widzimy, że ruch chłopski we Francji kształtował się wybitnie na płaszczyźnie zawodowej i dopiero we „froncie chłopskim“ otrzymał swą nadbudowę polityczną. Na tem właśnie polega jego olbrzymie znaczenie.

Wódz ruchu politycznego chłopów francuskich nazywa się D'Halluin i jest synem handlarza bydła z Roubaix. Nazwisko Dorgeres jest jego pseudonimem dziennikarskim. Źródłosłowem jego pseudonimu jest „orge“, wyraz oznaczający w języku francuskim — zboże. Jest to młody jeszcze, lat około 40 liczący mężczyzna. Przeciwnicy Dorgera chcą go położyć politycznie zarzucali mu że jest z pochodzenia arystokratą i faszystą.

Zarzuca mu, że w swych wystąpieniach podważał autorytet republiki i rządu, nawołując chłopów na wielkim zgromadzeniu chłopskim w Rouen, do niepłacenia podatków, za co skazano go na trzy miesiące więzienia i na 36 godzin zakuto w kajdany. „Czy można podważyć to, co jest zdrowe, na zasadach sprawiedliwości oparte“ — odpisał swym przeciwnikom, zamykając im usta.

Sila argumentacji tego urodzonego mówcy i wodza jest wprost zabójcza w swej prostocie. Mówi krótkimi zdaniami, wyrażającymi skondensowaną myśl. Skurczony w sobie, lekko pochylony naprzód, rzuca w tłum wyrazy żarem wewnętrznym płonące, a pełne dojrzałej rozważli. Jeżeli wezwał do niepłacenia podatków rządowi, to po wyczerpaniu wszystkich innych środ-

ków oddziaływania na decyzję miarodajnych kół, począwszy od artykułów prasowych, umieszczanych w swym organie „Postęp rolny“ zachodu, posiadającym 40.000 prenumeratorów — a skończywszy na osobistej interwencji u czynników miarodajnych.

Odwolanie się do biernego oporu było argumentem ostatnim w jego

walce z wadliwą polityką fiskalną. Ta czynna postawa wobec zła i krzywdy chłopskiej, która wyładowuje się nie w ślepych odruchach, ale w celowej organizacyjnej i organizacyjnej pracy, jest jego najwyższą siłą, która ruchowi chłopskiemu we Francji i jego wodzowi dobrą wróży przyszłość.

W. S.

Wystąpienie Ks. Metropolity Krakowskiego przeciwko wydawnictwom pornograficznym

Na naczelnym miejscu dziennika urzędowego archidiecezji krakowskiej „Notificaciones“ (ur. X. XI. 1935), czytamy pełen silnych akcentów protest JE. Ks. Arcybiskupa Dra Adama Stefana Sapiehy przeciw pewnym powieściom, których fabuła rozgrywa się na terenie archidiecezji krakowskiej. Jak łatwo się domysleć, chodzi tu głównie o „Grypę“ Jalu Kurka i „Zmory“ Zegadłowicza. Oto tekst odezwy Księcia Metropolity:

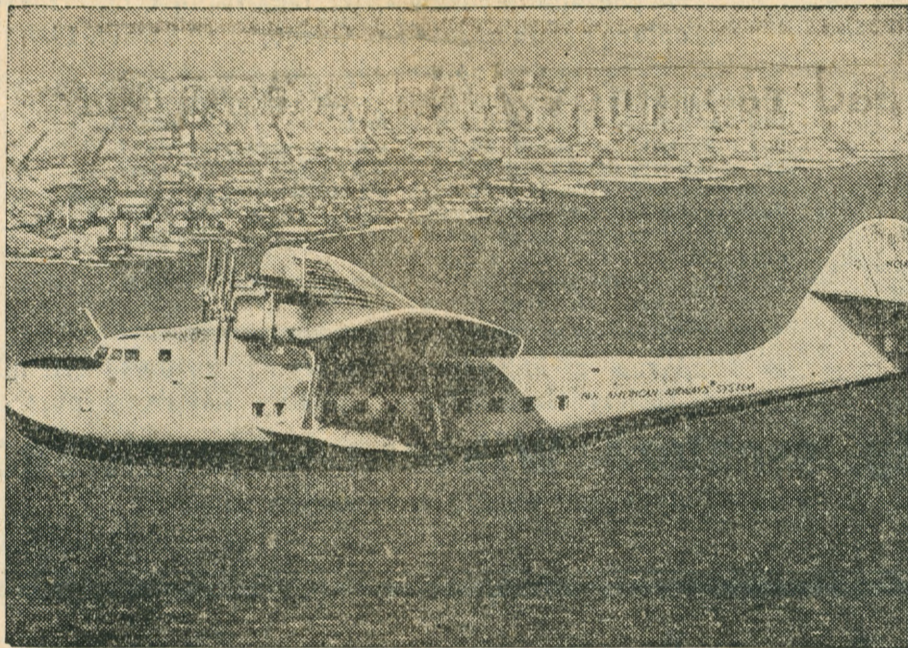
„Ukazały się w ostatnich czasach powieści, których fabuła rozgrywa się na tle wydarzeń w miejscowości tutejszej Diecezji. Obie wyrządzają wielką krzywdę społeczeństwu, które opisują. Brudne, ordynarne, prostackie, barbarzyńskie w błocie bezwstydu opisy te bluzgają też bezkrytycznie przeciw religii. Samo ukazanie się takich książek, choć zawsze smutne, jednak jeszcze może tłumaczyć wykołowanie się moralne i chorobliwy stan umysłowy jednostek. Wyróżnianie zaś i nagra-

dzanie właśnie takich utworów przez instytucje popierane przez czynniki rządzące jest oburzające i dlatego zasługuje na najostrzejsze napiętnowanie. Stanowczo też przeciw temu nadużyciu podnosimy protest.

Bolesnym też objawem jest, że takie ordynarne utwory są poszukiwane przez wielu. Daje to smutny dowód niskiego poziomu kultury, smaku i obyczajności szerokich kół naszej czytającej publiczności.

Przestrzegamy wszystkich, dobrze myślących katolików przed szerzącą się zarazą i wzywamy, by wszystkimi środkami protestowali przeciw tej publicznej demoralizacji i zwalczali takie wydawnictwa w imię religii, dobra Kościoła i Państwa i honoru naszej narodowej kultury“.

Powyższe wystąpienie Arcypasterza Krakowskiego zostanie niewątpliwie przyjęte z wdzięcznością przez sferę katolickie i wywoła należyty odzew.



Między Ameryką a Chinami została uruchomiona komunikacja pocztowo-pasażerska nad Pacyfikiem. Na zdjęciu olbrzymi hydroplan amerykański w zatoce w San Francisco w chwili odlotu do Chin. Samolot może zabrać ze sobą 43 pasażerów oprócz 4 ludzi załogi i kilku ton poczty.

Obniżka danin komunalnych

Dekret o obniżce danin komunalnych jest przedmiotem szczegó-

nego zainteresowania w kołach samorządowych. Obliczono, iż przewidziane w dekrecie zmniejszenie obciążenia daninami komunalnymi wyniesie w sumie ogólnej około 24.5 milj. zł.

Suma ta wpłynie przede wszystkim na zmniejszenie obciążenia wsi.

Goniec urzędu pocztowego zdefraudował 1800 złotych

W czasie kontroli urzędu pocztowego Warszawa IV, komisja stwierdziła nadużycia, wynoszące około 1800 zł. Po dłuższych badaniach stwierdzono, iż była to su-

Pociąganie do odpowiedzialności za nadmierne ceny cukru

W związku z ukazaniem się rozporządzenia ministra skarbu o ustanowieniu jednej dla całego państwa ceny za 100 kg. cukru wszelkich rodzajów i gatunków a więc i rafinowanego loco wagon stacja odbiorcza za zł. 57.50, min. spraw wewnętrznych wydało zarządzenie do władz administracji ogólnej, wskazując na konieczność zwrócenia uwagi, aby ustanowiona przez komitet ekonomiczny cena detaliczna tego artykułu nie przekraczała nigdzie zł. 1 za kg.

Min. spraw wewnętrznych poleca władzom administracji ogólnej bezwarunkowo przestrzec wymienionej ceny detalicznej oraz pociągania winnych pobierania cen wyższych do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Zamknięcie najstarszego więzienia na świecie

W miejscowości Tszung-Wan w Chinach, w pobliżu Hsiang-Tan zamknięto z nakazu władz więzienie, liczące 2.100 lat. Najciekawszy jest fakt, że gmach tego najstarszego na świecie więzienia był przez cały czas swego trwania nieustannie zajęty. Zbudowany z kamienia w r. 112 przed Chr., obliczony był na 3.000 więźniów. Mimo, że w gmachu panowały stosunki, urągające wszelkim warunkom higieny i nowoczesności, był on przepełniony niemal do ostatnich dni przed zamknięciem.

85 osób zginęło pod śniegiem

Na półwyspie Kola (w pobliżu miasta Kirowsk z góry Jonkopor stoczyły się wielkie zwały śniegu, które zniszczyły 2 dwupiętrowe domy, zaś trzeci dom uszkodziły.

Zorganizowano niezwłocznie akcję ratunkową, w której wzięło udział 2.000 robotników. Większość mieszkańców udało się wydobyć z pod zwałów śniegu, jednakże 85 osób zginęło w katastrofie, a 3 zmarły w szpitalu z odniesionych ran. 44 ofiary katastrofy znajdują się w szpitalu.

Śmierć zawiadowcy stacji pod kołami pociągu

Tragiczny wypadek wydarzył się na stacji kolejowej Kłomnica pod Częstochową. Zawiadowca tej stacji, Leopold Zatorski rozpoczął po północy t. zw. nocną kontrolę. Kontrola ta polega na sprawdzeniu wszystkich posterunków kolejowych i ich obsługi.

Idąc torami, prawdopodobnie zamyślił się i nie zauważył biegnącego od strony Krakowa do Warszawy pociągu osobowego. Pociąg wpadł na zawiadowcę stacji i rozszarpał ciało jego na drobne kawałki. Nad ranem przechodząca przez szyny służba kolejowa zauważyła porzucane strzępki munduru kolejowego i ciała.

Podpisujemy układy konwersyjne

W dniu 31 grudnia br. upływa ostateczny termin zawierania układów konwersyjnych na długie, powstałe w instytucjach kredytu zorganizowanego przed 1. lipca 1932 roku. Pozostaje zatem ostatni moment zgłoszenia się rolników do swoich instytucji wierzycielskich, celem podpisania układu konwersyjnego. Niewiele pozostało czasu na pouczenie i nawoływanie względnie wykazywania ujemnych stron obowiązującej ustawy. Faktem bowiem jest, że kto nie podpisze układu do końca grudnia, w stosunku do tego instytucje wierzyciel-

skie będą w mocy wystąpić z całą energią, aby swoją należnośćściąścią.

Należy pouczyć tych, którzy do tej pory nie podpisali układów, aby to uczynili obecnie, nie namyślając się, gdyż wyjdzie im to tylko na dobre.

Nie trzeba zrażać się tem, że niektóre instytucje robią nawet pewne trudności, wszystkie są zobowiązane do podpisania układu, dlatego każdy winien się domagać bezwzględnie załatwienia tej sprawy przed końcem grudnia.

Wykrycie wielkich nadużyć na Kolei

Władze ministerstwa komunikacji wspólnie z władzami śledczymi wykryły wielką aferę nadużyć popełnionych przez wielu wyższych funkcjonariuszy kolejowych, na których min. komunikacji poniosło wielomilionowe straty. Do przeprowadzenia śledztwa w tej wielkiej aferze wydelegowano sędziego do spraw szczególnej wagi Demanta. Dotychczas osadzono w więzieniu 22 osoby. Komisja śledcza w dalszym ciągu pracuje, jeżdżąc z miejsca do miejsca specjalnym wagonem, w którym badani są wszyscy winni nadużyć.

Nadużycia dokonywane były przede wszystkim przy przyjmowaniu i wykonywaniu robót dla kolei. W Rogowie np. komisja stwierdziła, że na budowę ubikacji ogólnej na dworcu wydano aż 62.000 zł. Robotę tę przyjął i zatwierdził b. naczelnik oddziału drogowego w Skierniewicach, inż. Aleksander Kurnatowski. Stwierdzono, że Kurnatowski wybudował sobie piękny pałac w Swarzędzu.

W Łowiczu np. stare szyny nadające się jeszcze do użytku na torach bocznych sprzedawano na szmelc. Drogowy Eugeniusz Stańczuk dorobił się na tych transakcjach wspaniałej willi w Warszawie na Saskiej Kępie. Również kierownik ruchu na tejże stacji, Stanisław Martoszewicz zamieszany jest w tę aferę. — Wybudował on sobie pałac w Łowiczu.

Mussolini o wojnie

W ubiegłym tygodniu odbyło się otwarcie parlamentu włoskiego. Na początku posiedzenia zbierano wśród posłów złote odznaczenia (modele i krzyże), które składano jako ofiary na prowadzenie wojny. Następnie sam dyktator wygłosił przemówienie na temat wojny abisyńskiej i wszystkich spraw związanych z wojną. Cała mowa naspilkowana była buńczucznością zakończona zaś była zwrotem, że Włochy prowadzić będą wojnę przeciwko Abisyńczykom aż do ostatecznego zwycięstwa wojsk włoskich i „czarnych koszul“. Na żadne zaś warunki pokojowe proponowane przez państwa Ligi Narodów Włochy nie zgodzą się.

Za pieniądze uzyskane przy przyjmowaniu robót i wskutek innych nadużyć naczelnik oddziału Łódź-Fabryczna inż. Eugeniusz Dąbrowski kupił sobie dom w Poznaniu, drugi w Ostrowie Wielkopolskim, majątek Hipolitówkę oraz kilka will dochodowych w Kaletnikowie.

Komisja śledcza dotarła również i do dostawców, których kilkunastu aresztowano i osadzono w więzieniu.

Pożyczki na spłaty rodzinne małych gospodarstw

Państwowemu Bankowi Rolnemu przekazana została suma cztery miliony złotych, przeznaczona na udzielanie pożyczek na spłaty rodzinne dla współwłaścicieli i właścicieli małych gospodarstw, celem uchronienia ich od podziału pomędzy członków rodziny na warsztaty rolne zbyt drobne i nieżywotne, nie mogące wyżywić rodziny. — W zasadzie chodzi o gospodarstwa o powierzchni od 5 do 15 ha.

Pożyczki udzielane będą od 1.500 złotych wwyż przy oprocentowaniu na 1 i pół proc. rocznie. Poza oprocentowaniem, dłużnicy uiszczą będą w ratach półrocznych odpowiednie kwoty na spłatę kapitału.

Oprócz tego jednorazowo przy wypłacie pożyczek będzie z niej potrącony 1 proc. na koszty związane z udzieleniem pożyczki. Spłata pożyczek przewidziana jest najdalej w ciągu lat 5-ciu. Pożyczki udzielane będą tylko pod zabezpieczenie hipoteczne.

O pożyczki mogą się ubiegać oddziałach Państwowego Banku Rolnego właściciele gospodarstw położonych na terenie województw centralnych, południowych i wschodnich. Ze względu na ograniczone środki przeznaczone na akcje kredytową, będą udzielane pożyczki tylko w wypadkach, najbardziej zasługujących na uwzględnienie.

Doroczny książkowy

Kalendarz Marjański na rok 1936

dodajemy bezpłatnie wszystkim Czytelnikom naszym na początku stycznia r. p., lecz tylko tym, którzy opłacą prenumeratę za „Gazetę“ na I kwart. 1936 r.

Treść kalendarza poza materiałem ściśle kalendarzowym jest bardzo bogata. Tak np. w kalendarzu na rok 1936 bardzo przystępnie opracowany został dział gospodarczy, dział krajoznawczy, dział rad i wskazówek z dziedziny gospodarstwa kobiecego. Wreszcie znajdują się w kalendarzu piękne, ilustrowane nowele oraz kronika polityczna z roku 1935. Pod koniec zawiera kalendarz opisy i obrazki wynalazków oraz „żarty“. Poza zamieszczono w kalendarzu spis jarmarków wszystkich miast w Polsce oraz katalog interesujących ksiąg powieściowych i t. d.

Wraz z kalendarzem otrzyma każdy Czytelnik „Gazety Grudziądzkiej“ piękny kolorowy portret

Śp. senatora Wiktora Kulerskiego

wykonany według najnowszych zdjęć,

marsz włoski naprzód, którego celem mogłoby być przecięcie linii kolejowej do Dżibuti lub drogi samochodowej Dżidżiga—Barbara.

Włosi bombardowali szpitale

Kolo lekarzy szpitala amerykańskiego i Czerwonego Krzyża w Dessie oświadczyło przedstawicielom prasy, że w czasie bombardowania Dessie, przez 3 włoskie eskadry lotnicze, rzucono w ciągu godziny nie tylko bomby eksplodujące i zapalające, lecz i torpedy powietrzne.

Lekarze ci stwierdzili, że pierwsze bomby eksplodujące były rzucone wyłącznie na ambulans Czerwonego Krzyża, na których emblematy międzynarodowe były wyraźnie widoczne.

5 bomb rzucono wprost na szpital im. Taffari Maknena, ojca Negusa. W szpitalu tym znajdowało się 65 rannych i chorych. Sala operacyjna tego szpitala, jak również dwie sale chorych, spłonęły doszczętnie. Pierwsza siostra miłosierdzia Havig jest ciężko ranna. Ambulans polowy nr. 2 oraz namiot chirurgiczny dr. Dassiusa, — znajdujący się w odległości 200 m. od szpitala jest całkowicie zburzony.

Lekarze amerykańscy stwierdzają z całym naciskiem, że szpital położony jest poza miastem i oznaczony jest na widocznych miejscach licznymi emblematami Czerwonego Krzyża. Lekarze ci protestują przed całym światem i zwracają uwagę wszystkich rządów na fakt, że Włosi rzucili 40 eksplodujących i zapalających bomb na ów szpital. Wskutek tego okropnego bombardowania zginęło przeszło 10 osób, a cały szereg odniosło rany.

Rozwiązanie dalszych 14 Karteli

Po rozwiązaniu pierwszej transzy rozmaitych związków hurtowniczych, w tygodniu ubiegłym minister przemysłu i handlu wydał zarządzenie o rozwiązaniu dalszych 14 umów kartelowych. Rozwiązanych więc zostało kilka zrzeszeń hurtowych w branży żelaznej, w branży papierniczej i branży naftowej.

W związku ze zniżką cen węgla, w Warszawie zatrzymano 30 detalicznych sprzedawców węgla za niestosowanie się do cen ustalonych zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Drugi atak bombowy na Dessie

Z Addis Abeby donoszą, że w sobotę rano o godz. 8-ej lotnicze eskadry włoskie zaatakowały ponownie główną kwaterę wojsk abisyńskich w Dessie. Bombardowanie miasta było jeszcze intensywniejsze, niż w dniu poprzednim.

W ciągu niespełna pół godziny rzucono na miasto wielką ilość bomb zapalających i wybuchowych.

Mimo gęstego ognia zaporowego, podtrzymywanego przez baterie abisyńskie, ustawionych na wzgórzach, otaczających miasto, 18 samolotów włoskich zdołało opuścić się zupełnie nisko celem zwiększenia skuteczności zrzuconych pocisków.

Według opinii oficerów europejskich, przydzielonych do głównej kwatery abisyńskiej, kilka samolotów zostało postrzelonych, mogły one jednak kontynuować bombardowanie.

W licznych częściach miasta wybuchły pożary. Około południa kotlina, w której znajduje się Dessie, wypełniona była gęstym dymem. Oficjalny komunikat abisyński nie podaje liczby ofiar dzisiejszego bombardowania miasta. Według informacji nieoficjalnych, liczba zabitych wynosić ma kilkaset osób.

Na froncie południowym

Z Addis Abeby donoszą korespondenci angielscy, że na froncie południowym wojska włoskie utworzyły cały szereg placówek otoczonych drutem kolczastym i uzbrojonych w karabiny maszynowe. Z placówek tych wyruszają od czasu do czasu patroli, które po dokonaniu rekonesansu wracają na stanowisko, stąd powstają pogłoski o nagłych posuwaniach się wojsk włoskich naprzód i o cofaniu się ich.

Nietyle opór zbrojny Abisyńczyków, ile błota tamują dalszy

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 9-go grudnia 1935 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszonica	18,75—19,25	16,50—16,75	17,00—17,50	16,50—16,75
Zyto	12,50—12,75	11,75—12,00	12,50—13,00	12,50 —,—
Jęczmień	13,50—14,00	13,00—13,50	13,50—13,75	13,00—13,50
Jęczmień brow.	16,25—17,00	14,50—15,50	15,00—15,75	15,00—15,50
Owies	14,25—14,75	14,50—15,00	14,00—14,25	14,50—15,25
Mąka pszen. 65%	24,00—26,00	25,25—25,75	—,—	—,—
Mąka żytnia 55%	19,00—20,00	18,00—18,75	19,50 21,50	16,50—17,50
Otręby pszenne	9,50—10,00	9,50—10,00	8,75—9,00	9,50—10,00
Otręby żytnie	8,25—8,75	9,25—9,75	8,75—9,00	9,00—9,50
Rzepak	42,00—43,00	43,00—44,00	—,—	40,00—42,00
Groch polny	20,50—22,50	25,00—27,00	23,00 25,00	21,00—25,00
Kuchy rzepak.	13,50—14,00	13,50—13,75	13,50 14,50	13,25—14,00
Kuchy lniane	15,50—16,00	16,50—16,75	17,50 18,00	16,50—17,00
Ziemiaki jad.	4,50 4,75	3,75—4,50	4,00 4,50	4,00—4,50
Gryka	—,—	—,—	—,—	—,—
Słoma luźna	—,—	2,50—2,75	—,—	—,—
Słoma prasow.	—,—	3,00—3,25	—,—	—,—
Siano luźne	—,—	5,75—6,25	—,—	—,—
Siano prasow.	—,—	6,25—6,75	—,—	—,—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 34,98; Praga 26,32; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 10,62
Wartość dolara: 5,31. — Wartość gramu złota: 5,92